

STANOWISKO RADNYCH RADY MIEJSKIEJ W KĘTACH

Andrzeja Bryzka, Kazimierza Babiucha, Marii Karaim, Krzysztofa Klęczara, Agaty Majdy, Wiesława Gawędy, Rafała Ficonia, Andrzeja Wiśniowskiego, Karola Wadonia, Stanisława Tadeusza Drzyżdżyka

w sprawie postępowania burmistrza Gminy Kęty
dotyczącego budowy łącznika ulic Sobieskiego i Świętokrzyskiej w Kętach

Mając na uwadze całokształt działań burmistrza Gminy Kęty Tomasza Bąka w sprawie budowy łącznika ulic Sobieskiego i Świętokrzyskiej wyrażamy wyraźny sprzeciw wobec postępowania burmistrza.

Kwestia budowy łącznika od początku wzbudzała kontrowersje części radnych. Potrzeby realizacji tego zadania na etapie prac nad kolejnymi budżetami Gminy nie zgłaszali ani radni, ani żaden z zarządów dzielnic. Konieczności realizacji tego zadania nie zgłaszali również mieszkańcy na zebraniach ogólnych. Jednocześnie podkreślamy, iż zgłaszano szereg innych zadań drogowych, jednak wnioski radnych, zarządów dzielnic oraz mieszkańców nie znalazły uznania w oczach burmistrza T. Bąka. Nie zostało również uwzględnione przez burmistrza rozwiązanie alternatywne dla budowy łącznika zaproponowane przez część radnych, polegające na ograniczeniu tej inwestycji do połączenia dróg Sobieskiego i Zielonej z jednoczesnym wykonaniem poszerzenia i modernizacji ul. Zielonej, co skutkowałoby obniżeniem kosztów inwestycji i uniknięciem konfliktu z Mieszkańcami. Modernizacja wąskiej ulicy Zielonej mogłaby się odbyć kosztem działek należących do Gminy co przełożyłoby się na ostateczny rachunek ekonomiczny inwestycji. Należy zwrócić uwagę na tę inwestycję pod kątem celowości. Ulice Sobieskiego i Świętokrzyską łączą cztery ulice: Reymonta, Nieznanego Żołnierza, Ks. Stojałowskiego i Młodzieży Polskiej. Po co budować piąty łącznik na stosunkowo niewielkiej przestrzeni? Natomiast poszerzenie ulicy Zielonej w znaczący sposób poprawiłoby komunikację dla jej mieszkańców.

Decyzję o aplikowaniu o środki zewnętrzne na współfinansowanie budowy łącznika burmistrz Tomasz Bąk podjął bez konsultacji, a nawet bez powiadomienia Rady Miejskiej. Tym samym pozbawił radnych możliwości wypowiedzenia się w tej sprawie przed przystąpieniem do realizacji zadania.

Ponadto zwracamy uwagę, iż realizacja inwestycji winna przebiegać w odpowiedniej kolejności. Najpierw zgoda Rady Miejskiej i zabezpieczenie środków finansowych, potem wykup gruntów a dopiero wtedy rozpoczęcie inwestycji. Dziś stan faktyczny jest taki, że Mieszkańca Gminy w majestacie prawa wyłączonego, a pomimo publicznie składanych obietnic jego interes prawny do dziś nie został zabezpieczony. Pomimo uzyskania zgody Rady Miejskiej burmistrz nie zagwarantował Mieszkańcowi spełnienia złożonych obietnic, dotyczących wykupu działki i

domu. Mieszkaniec czuje się oszukany, co oddają najlepiej Jego słowa wypowiedziane w kierunku Tomasza Bąka podczas sesji Rady Miejskiej: "Pan ma drogę, ja nie mam nic!" Jako radni wyraźnie sprzeciwiamy się takiemu traktowaniu Obywateli. Gmina musi być poważnym partnerem. Nie może być tak, że decyzje o wykonaniu inwestycji opiewającej na kilka milionów złotych, która w dodatku wzbudza kontrowersje także wśród mieszkańców, wykonuje się bez konsultacji z Radą Miejską, że nie realizuje się decyzji Rady o zgodzie na wykup działki pod przedmiotową inwestycję. Takie działanie doprowadza do otwartego konfliktu między Urzędem a Mieszkańcami. Na takie postępowanie burmistrza stanowczo nie wyrażamy zgody! Ponadto poddajemy w wątpliwość, czy ustawa wprowadzona w życie w celu budowy autostrad i kluczowych dróg krajowych winna stać się narzędziem wyłaszczania

obywateli celem budowy drogi, która tak naprawdę jest w tym momencie potrzebna bardziej burmistrzowi jako propagandowy (choć wątpliwy, acz jeden z niewielu) sukces, niż społeczności lokalnej.

Za niedopuszczalny uważamy również tryb przejęcia terenu budowy. Pomimo publicznie złożonych przez burmistrza Tomasza Bąka obietnic, że w tej sprawie nie ma mowy o rozwiązaniach siłowych, pomimo deklaracji woli współpracy przez zainteresowanych Mieszkańców w dniu 28 maja pod domem Państwa Stawowczyków oprócz pracowników firmy budowlanej pojawił się radiowóz, a także pracownicy firmy zajmującej się wyłapywaniem zwierząt. Stanowczo sprzeciwiamy się takiemu traktowaniu Mieszkańców! Należy bowiem zadać publicznie pytanie: dziś padło na Państwa Stawowczyków, na kogo padnie jutro?!

Reasumując, jako radni Rady Miejskiej wyraźnie sprzeciwiamy się działaniom burmistrza Tomasza Bąka, przejawiającym się w szczególności:

- kierowaniem się przy wyborze inwestycji do realizacji jedynie własnym zdaniem, przy absolutnym lekceważeniu głosów radnych, zarządów Dzielnic i mieszkańców
 - nadawaniem priorytetu inwestycjom autorskim, przy jednoczesnym odkładaniu w czasie inwestycji, na które mieszkańcy od lat oczekują
 - samowolnym, jednoosobowym podejmowaniem decyzji o kierunku rozwoju naszej Gminy
 - brakiem poszanowania głosów społeczności lokalnej (o konieczności budowy łącznika wypowiadali się radni dzielnic Podlesie oraz sołectwa Bulowice. Przeciwni byli radni Dzielnic Stare Miasto a także Zarząd Dzielnic i część radnych z Dzielnic Nowe Miasto)
 - brakiem szacunku do Mieszkańców Gminy. Wykorzystywaniem rozwiązań siłowych (policja, hycle) oraz "kruczków prawnych" w stosunku do Mieszkańców własnej Gminy
- Wzywamy Pana Burmistrza do zaprzestania ww. działań, których początkiem winno stać się rozpoczęcie realnego dialogu z całą Radą Miejską oraz uczciwe i godne rozwiązanie konfliktu powstałego wokół przejęcia części działki Państwa Stawowczyków .

Rafał Ficoń
Tadeusz Drzyżdżyk
Radny Gminy Kęty
Gminy Kęty

Krzysztof Jan Klęczar

Radny Gminy Kęty

Stanisław

Radny

otrzymują:

- Przewodniczący Rady Miejskiej w Kętach
- Burmistrz Gminy Kęty
- Lokalne media